



The Holy See

SANTA MESSA PER LE FAMIGLIE

OMELIA DEL SANTO PADRE FRANCESCO

Basilica Vaticana

Domenica, 27 dicembre 2015

Santa Famiglia di Gesù, Maria e Giuseppe

[Multimedia]

Usłyszane przez nas czytania biblijne ukazały nam obraz dwóch rodzin, które podejmują *pielgrzymkę do domu Boga*. Elkana i Anna przynoszą swego syna Samuela do świątyni w Szilo i poświęcają go Panu (por. *1 Sam 1,20- 22.24-28*). Tak samo Józef i Maryja wraz z Jezusem wyruszają jako pielgrzymi do Jerozolimy na święto Paschy (por. *Łk 2,41-52*).

Często widzimy pielgrzymów, którzy udają się do sanktuariów i miejsc drogich pobożności ludowej. W tych dniach wielu wyruszyło w drogę, aby dotrzeć do Drzwi Świętych otwartych we wszystkich katedrach świata, a także w wielu sanktuariach. Ale tym, co najpiękniejsze, a co podkreśla dziś Słowo Boże, jest fakt, że *cała rodzina podejmuje pielgrzymkę*. Tata, mama i dzieci udają się razem do domu Pana, aby uświęcić święto poprzez modlitwę. To ważna lekcja, zaproponowana także naszym rodzinom. Co więcej, możemy powiedzieć, że życie rodziny składa się z małych i wielkich pielgrzymek.

Na przykład, jakże nam pomaga myśl, że Maryja i Józef *nauczyli Jezusa odmawiania modlitw!* I to jest pielgrzymka, pielgrzymka wychowania do modlitwy. Dobrze, jeśli mamy świadomość, że w ciągu dnia modlili się razem, a w szabat szli razem do synagogi, aby słuchać Pism Prawa i Proroków oraz chwalić Pana wraz z całym ludem. Z pewnością podczas pielgrzymki do Jerozolimy modlili się śpiewając słowa Psalmu: „Uradowałem się, gdy mi powiedziano: «Pójdziemy do domu Pańskiego!» Już stoją nasze nogi w twych bramach, o Jeruzalem” (122,1-2).

Jak ważne jest, aby nasze rodziny *podążały razem i miały ten sam cel, który chcą osiągnąć!*

Wiemy, że mamy do pokonania wspólną trasę, drogę na której napotykamy trudności, ale również chwile radości i pocieszenia. W tej pielgrzymce życia dzielimy również czas modlitwy. Cóż może być dla ojca i matki piękniejszego, niż pobłogosławienie swoich dzieci na początku dnia i na jego zakończenie, nakreślenie na ich czole znaku krzyża, jak w dzień chrztu. Czyż nie jest to najprostsza modlitwa rodziców za swoje dzieci? Pobłogosławić je, to znaczy powierzyć je Panu, tak, jak to zrobili Elkana i Anna, Józef i Maryja, aby On sam był ich ochroną i wsparciem w różnych wydarzeniach dnia. Jakże ważne dla rodziny jest spotkanie się na krótką chwilę modlitwy przed wspólnym spożyciem posiłków, żeby podziękować Bogu za te dary i nauczyć się dzielić tym, co otrzymaliśmy z najbardziej potrzebującymi. Są to wszystko małe gesty, które jednak wyrażają wielką rolę wychowawczą jaką posiada rodzina w codziennym pielgrzymowaniu.

Na zakończenie tej pielgrzymki Jezus powrócił do Nazaretu i był poddany swoim rodzicom (por. Łk 2,51). Także ten obraz zawiera piękną naukę dla naszych rodzin. Pielgrzymka bowiem nie kończy się po osiągnięciu celu, jakim jest sanktuarium, ale *kiedy wracamy do domu i podejmujemy swoje codzienne życie*, realizując owoce duchowe przeżytego doświadczenia. Wiemy, co Jezus wówczas uczynił. Zamiast powrócić do domu pozostał w Jerozolimie w Świątyni, powodując wielkie cierpienie dla Maryi i Józefa, którzy go nie znaleźli. Zapewne Jezus musiał przeprosić rodziców za ten swój „wybryk”. Ewangelia o tym nie mówi, ale myślę, że możemy tak przypuszczać. Ponadto pytanie Maryi przejawia pewien wyrzut, uwidaczniając zaniepokojenie i lęk Jej i Józefa. Wracając do domu, Jezus z pewnością wymienił z nimi uściski, aby okazać swoją miłość i posłuszeństwo. Do rodzinnego pielgrzymowania należą również te momenty, które z pomocą Pana przemieniają się w możliwość wzrastania, w okazje do proszenia o wybaczenie i do uzyskiwania go, do okazywania miłości i posłuszeństwa.

Niech w Roku Miłosierdzia, każda rodzina chrześcijańska stanie się uprzywilejowanym miejscem tej pielgrzymki, w którym doświadczamy *radości przebaczenia*. Przebaczenie jest istotą miłości, która potrafi zrozumieć błąd i go naprawić. Biada nam, gdyby Bóg nam nie przebaczył! To w obrębie rodziny uczymy się przebaczenia, ponieważ mamy pewność, że jesteśmy zrozumiani i wspierani pomimo błędów, jakie mogliśmy popełnić.

Nie tracimy zaufania do rodziny! To wspaniałe, gdy otwieramy serca jedni na drugich, niczego nie ukrywając. Gdzie jest miłość, tam jest także zrozumienie i przebaczenie. Powierzam wam wszystkim, drogie rodziny, to domowe, codzienne pielgrzymowanie, tę tak ważną misję, której Kościół i świat potrzebują bardziej niż kiedykolwiek.